

PROF. DR HAB. GRZEGORZ PRZEBINDA,

CZŁONEK RADY UCZELNI UNIwersYTETU PEDAGOGICZNEGO IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE, HONOROWY PROFESOR ZWYCZAJNY UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, BYŁY REKTOR KARPACKIEJ PAŃSTWOWEJ UCZELNI IM. STANISŁAWA PIGONIA W KROŚNIE (2012–2020), BYŁY II WICEPRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REKTORÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH KRAKOWA (2016–2020)

Kraków, 9 czerwca 2021

JM Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Prof. dr hab. Piotr Borek

Szanowny Panie Rektorze,

w związku z faktem, iż ogłosił Pan był w sobotę 29 maja – trybem zdalnym– wewnętrzny komunikat Nr R.K.0211.13.2021 do senatorów UP, iż ja niżej podpisany Grzegorz Przebinda zrezygnowałem z uczestnictwa w Radzie Uczelni, a Pan – w związku z tym – „stwierdza wygaśnięcie członkostwa Pana prof. dr. hab. Grzegorza Przebindy w Radzie Uczelni”, oświadczam dobitnie, że ja takiej rezygnacji nigdy nie składałem. W związku z tym oświadczam – wobec Pana i wszystkich adresatów – to co poniżej następuje:

1. Pańska decyzja-komunikat (*notabene*, nie przekazana oficjalnie ani mnie – jako głównemu zainteresowanemu – ani też przewodniczącemu Rady Uczelni prof. dr. hab. Dariuszowi Rottowi) jest nie tylko niezgodna z prawdą, ale i rażąco narusza Konstytucję dla Nauki, której odpowiedni punkt brzmi: „Członkostwo w radzie uczelni wygasa w przypadku śmierci, rezygnacji z członkostwa, niezłożenia oświadczenia lustracyjnego, lub zaprzestania spełniania wymagań formalnych, a wygaśnięcie członkostwa w radzie uczelni stwierdza przewodniczący senatu.”

2. w Uniwersytecie Pedagogicznym nie została jak dotąd uchwalona – co też jest *notabene* ewenementem – żadna procedura odwoływania członków Rady Uczelni. Ponadto Pańska decyzja co do mnie – w tej sprawie – opiera się tylko i wyłącznie na jakichś znanych tylko Panu przesłankach. Dlatego domagam się w przewidzianym prawem trybie terminowej odpowiedzi, na jakiej materialnej podstawie ogłosił Pan ten wewnętrzny, tak rażąco sprzeczny z prawem, komunikat do senatorów. I zarazem dlaczego aż dotąd nie przekazał go Pan do wiadomości samego zainteresowanego, do członków i przewodniczącego Rady Uczelni, a także do całej społeczności UP?

3. jeżeli jednak, kierując się nieprofesjonalną opinią prawnika uczelnianego, nadal uważa Pan swój komunikat z 29 maja za zgodny prawem, to dlaczego nie wypełnił Pan aż dotąd – mocą swych uprawnień jako przewodniczącego senatu UP – wymagania Konstytucji dla Nauki: „W przypadku ustania członkostwa w radzie uczelni, senat niezwłocznie powołuje nowego członka na okres do końca kadencji”. Złożyłem już w tej sprawie oficjalną skargę do Ministerstwa Edukacji i Nauki, domagając się też oficjalnego unieważnienia przez MEiN Pańskiej bezprawnej decyzji, zawartej w rzeczonym komunikacie z 29 maja.

4. rażące, nie tylko moim zdaniem, naruszenie przez Pana Konstytucji dla Nauki wynika przede wszystkim z faktu, że Pan jako rektor – a zatem jednoosobowy organ uczelni – podpisał bezpodstawne wygaszenie – czyli praktycznie odwołanie – mandatu konkretnego członka kolegiального organu uczelni, sprawującego przecież nad rektorem także i funkcję kontrolną. Mam niestety podstawy sądzić że był to jawny odwet za mój wstępny dopiero – w bardzo skądinąd długiej i trudnej procedurze – formalny wniosek o odwołanie Pana z urzędu rektora Uniwersytetu Pedagogicznego – wniosek postawiony świadomie i z pełną odpowiedzialnością na zebraniu Rady Uczelni 27 maja 2021. Miałem do tego nie tylko moralne, ale i formalne prawo, bowiem: „Rada uczelni może zgłosić wniosek o odwołanie rektora uczelni publicznej (art. 27 ust. 2)”.

5. tenże wniosek, poparty w głosowaniu tajnym przez trzy osoby, przy jednym głosie wstrzymującym i również trzema przeciwnymi, motywowałem faktem – czego i dotąd się trzymam – iż utracił był Pan zdolności zarządzania uczelnią, przekazując wcześniej kanclerzowi UP takie swoje prawa zarządcze, których jako rektorowi nikomu nie wolno było Panu przekazywać (zał. nr 2). I pomimo ustnej rekomendacji Rady Uczelni, przekazanej Panu jeszcze na posiedzeniu 22 kwietnia 2021, aby to pełnomocnictwo wycofać i pomimo, iż Pan

to solennie Radzie obiecał, bezprawne owo zarządzenie zostało wycofane dopiero z dniem 1 czerwca 2021 (zał. nr 3). W tym czasie dokonała się już jednak, niestety, bezprzykładna, znowu nie tylko moim zdaniem moralno-prawna dewastacja Uniwersytetu. Swoją drogą na posiedzeniu Rady Uczelni tegoż 27 maja, jeszcze przed złożeniem formalnego wniosku o odwołanie, poprosiłem Pana – w obecności kanclerza dra Krzysztofa Wąsowicza – o wyjaśnienie, dlaczego właśnie kanclerz, a nie Pan, wypowiada się do publicznych mediów o przyczynach zwolnienia z pracy w UP licznych profesorów – często bardzo zasłużonych dla nauki i dydaktyki – tylko dlatego, że osiągnęli wiek emerytalny? Pan jako rektor odparł, że kanclerz przekroczył tu zdecydowanie zakres swych uprawnień i Pan też jako rektor obiecuje, że „to się nie powtórzy”. Ponieważ jednak nie nastąpiło w ślad za tym błyskawicznie odwołanie przez pana rektora owych fatalnych „kanclerskich uprawnień” i obowiązywały one czemuś aż do 1 czerwca, to ja te Pańskie przeprosiny przed Radą Uczelni w dniu 27 maja uznałem, za zabieg tylko retoryczny.

6. A oto *in extenso* owe kanclerskie filipiki – niegodne już nawet z duchem szatni Uniwersytetu – przeciwko profesorom: A. Z 18 maja z wywiadu dla radia RMF: „Pierwsza ocena jest taka, że to są naturalne fluktuacje, gdzie występują w każdym podmiocie gospodarczym” (...) „nie można jechać skrótem myślowym, że proces ma na celu zwalnianie pracowników”, „a to jest sytuacja wynikająca z pokłosa błędnych decyzji, błędnego zarządzania w minionym okresie”, „uczelnia popełniła kardynalny błąd ekonomiczny polegający na braku zrównoważenia potencjału, zarówno po stronie podaży, jak i popytu albo po stronie zasobów lub też po stronie studentów”. B. z wywiadu dla TVN, parę dni potem, gdzie kanclerz wypowiada się już w innym duchu w tejże samej jednak kwestii grupowych zwolnień (cytuję wszystko co do słowa): „Mówimy no.. o normalnej fluktuacji, no... rotacji zatrudnienia... profesorowie osiągnęli swój pewien pułap... jeszcze w pewnym wieku... to nie znaczy, że nie wszystkim się chce, ale oni już nie mają tej motywacji, mobilizacji...” Cóż jeszcze do takiego „strumienia świadomości” można byłoby jeszcze w czerwcu 2021 roku dodać?

Panie Rektorze, nie jest niestety dziełem przypadku, iż w ciągu zaledwie pierwszych ośmiu miesięcy Pana urzędowania złożyło dymisję z funkcji – na znak protestu przeciwko systematycznemu pogrążaniu UP w moralnym i prawnym chaosie – aż trzech z czwórki,

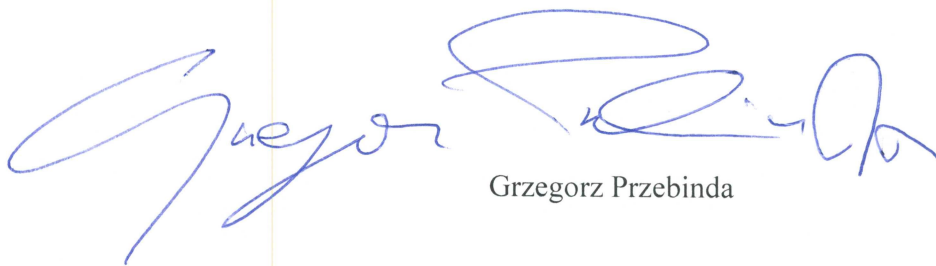
Pąskich w końcu, prorektorów. Petycję zaś internetową w obronie naszej Uczelni – w obronie, dodajmy, przed prof. Piotrem Borkiem jako rektorem – podpisało już 2700 osób, w tym aż pięciu rektorów-seniorów: prof. Zenon Uryga, Bolesław Faron, prof. Henryk Żaliński, prof. Michał Śliwa, prof. Kazimierz Karolczak.

Last but not least. Dewiza “Plus ratio quam vis” wypisana jest na portalu prowadzącym z Auli do Sali Kopernika w Collegium Maius mojej Macierzystej Almae Matris.

Pan wszelako, niestety, uznaje niestety, i to na bratnim Uniwersytecie Pedagogicznym, moc antyhumanistycznej zasady à rebours.

Kopię tego listu posyłam również do innych osób – poza Panem oraz Radą Uczelni – które są bezpośrednio albo były jeszcze do niedawna odpowiedzialne za rozwój szkolnictwa w wyższego i nauki w Polsce:

1. wicepremiera dra Jarosława Gowina, byłego Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego
2. obecnego wiceministra Edukacji i Nauki Pana Wojciech Murdzka
3. obecnego dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wyższego w MEiN pana Marcina Czai
4. JM rektora UJ oraz przewodniczącego Konferencji Rektorów Szkół Wyższych Krakowa – prof. Jacka Popiela,
5. przewodniczącego Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego – prof. dr hab. Zbigniewa Marciniaka



Grzegorz Przebinda